

PIEŚNI POWSTAŃCÓW LISTOPADOWYCH

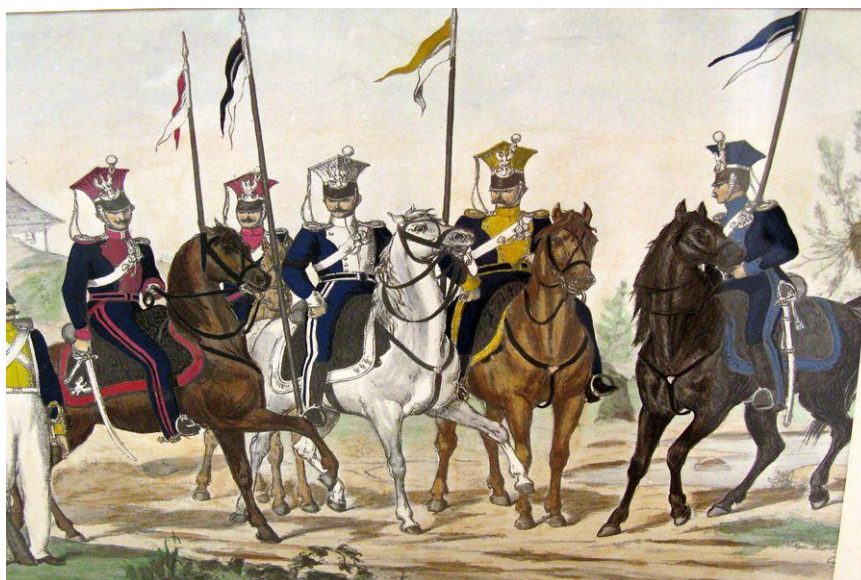
materiał do nauki samodzielnej Pracowni Tradycji Polskiej

Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Szczecińskiej „Krağ”

Pałac Młodzieży — Pomorskie Centrum Edukacji w Szczecinie

Grupa: Krağ, 30.11.2020 r.

Prowadzący: Artur Kotwas, Paweł Sokółowski



Bratnie słowo

https://youtu.be/ZUFLVsLi_hY

Piosenka stała się utworem harcerskim, ale powstała w okresie Powstania listopadowego. Napisana została przez uczestnika Powstania listopadowego – Franciszka Kowalskiego.

Stańmy bracia wraz, ilu jest tu nas
Zróbmy przyjacielskie koło
I zanućmy pieśń wesołą
Póki mamy czas!

Czego płaczesz, hej!
Śmiej się, bracie, śmiej!
Choć jesteśmy wszyscy w kozie,
Tu nam dobrze jak w obozie
Maliniaka lej!

Jeszcze dobrze to
Że koledzy są
Lepiej razem żyć w niewoli
Niż osobno w szczęsnej doli.
Śmiejemy się ho, ho!

A więc lepiej wraz
Niech los pędzi nas
Pójdziem chętnie do Wijatki
Do Kaukazu, do Kamczatki
Byle tylko wraz!

Pałasz polski bił
Tłum moskiewskich sił
Piaski nasze krwią przesiąkły
Dźgał nasz bagniet nieulekły
Bo duch męski żył!

Pomnij, bracie mój
Ów Grochowski bój!
Czy widziałeś strach Moskali?
Jak przed nami uciekali,
Jak ich padał rój?

Pomnisz Stoczek, Nur
Okuniewski bór?
Pomnisz Nuflów, Białołękę
Wawer, Dęby, Ostrołękę
Gdzie dział ryczał chór!

Tam się Polak bił
Garstką własnych sił
Za cóż się bił? Za Ojczyznę
I za przodków swych spuściznę,
A wróg w ziemi gnił!

Za cóż teraz my
Lejem rzewne łzy!
Jakież nas zwalczały cuda
Duma, zdrada i obłuda
I los wieczny, zły!

Lecz nie płaczmy, nie
Skończy się to złe
Jeszcze siądziem znów na szkapy
I rozpędzim te kacapy
I odbierzem swe!

Słyszysz, bracie, huk?
To nas burczy wróg
Burcz, gdy my tu dziś płaczemy
My ci jeszcze odburkniemy
Dopomoże Bóg!

A więc, bracie, hej!
Śmiej się z biedy, śmiej!
Choć jesteśmy dzisiaj w kozie
Będziem jeszcze i w obozie
Maliniaka lej!

Cześć polskiej ziemi, cześć!

<https://youtu.be/xSynVQNUvDO>

Pieśń narodziła się w okresie Powstania listopadowego. Autorem tekstu, który wówczas liczył 26 strof, jest Feliks Frankowski. Pierwotna melodia została zapożyczona z hymnu angielskiego. Utwór był niezwykle popularny, zarówno w wojsku, jak i wśród ludności cywilnej. Była także bardzo popularna w okresie po Powstaniu listopadowym. W późniejszych latach nową melodię o charakterze fanfarrowym do tych samych słów napisał Stefan Surzyński.

Cześć polskiej ziemi, cześć
Ojczyźnie naszej cześć
Cześć Polsce, cześć
Kto się jej synem zwie
W kim polska dusza wre
Niech stanie w grono te
Pieśń chwały wznieść

Nie zawsze obcy lud
Bój z naszą hańbą wiódł
Wśród naszych ścian
I Polak w Moskwie był
I on był groźnym z sił
I przed nim czołem bił
Dzisiejszy pan

Nie chełp się wrogu nasz
Że nas w swym ręku masz
Jak jeńców swych
Do bram Zamościa bież
Gostyńskich spytaj wież
Niech rzekną, jeśli chcesz:
Kto siedział w nich*

Dwugłowy i Carów znak
I nasz wolności ptak
Źle z sobą współ
Naszego noc ta ćmi
Wasz zaś przed światłem drży
Kto spoił związek zły
Sam wpadnie w dół

Dalej bracia, do bułata

<https://youtu.be/fVGc6-ixnPs>

Piosenka ta była popularna w okresie Powstania listopadowego, początkowo śpiewana była na melodię „Mazurka Dąbrowskiego”. Słowa do pieśni napisał Rajnold Suchodolski.

Dalej bracia, do bułata
Wszak nam dzisiaj tylko żyć!
Pokażemy, że Sarmata
Umie jeszcze wolnym być

Długo spała Polska święta
Długo Biały Orzeł spał!
Lecz się ocknął — i pamiętał
Ze on kiedyś wolność miał

Będziem rąbać, będziem siekać
Jak nam miły Bóg i kraj!
Dalej bracia, a nie zwlekać
Z naszej Polski zrobim raj!

(Dalsza część tekstu)

Już złodzieje i tyrany
Na piekielny poszli brzeg
I Moskałom zaprzędany
Ziemię gryzie zdrajca szpieg

W szlachetnej młodzieży żył
Staropolska płynie krew
Ufność, bracia, w naszej sile
A wolności wzrośnie krzew

Wiwat Gwardia Narodowa
Wojsko Polskie! Tobie cześć
Bądź gotowa, bądź gotowa
Za Ojczyznę życie nieść!

Litwinka, czyli hymn legionistów litewskich

<https://youtu.be/PHu47FRUypU>

Pieśń z okresu Powstania listopadowego, z 1831 roku, autorem słów pieśni nieznany legionista Cywiński, a autorem muzyki Karol Kurpiński. Pięć lat po upadku Powstania listopadowego, Ryszard Wagner, który sympatyzował z Polakami, skomponował na wielką orkiestrę symfoniczną „Uwerturę Polonia”. Trzon Uwertury, obok krótkich motywów zaczerpniętych z „Mazurka Dąbrowskiego” i „Mazurka 3-go Maja” stanowiła właśnie pieśń „Litwinka” Karola Kurpińskiego, którą Wagner zacytował w całości. Blisko 100 lat później, w czasie okupacji hitlerowskiej, gdy odtwarzanie hymnu Polski było zakazane, polscy patrioci słuchali właśnie wagnerowskiej „Uwertury Polonia”. Niemcy, uwielbiający Wagnera, nie wiedzieli, że umieścił on w swojej „Uwerturze” motywy zakazanych przez nich pieśni patriotycznych.

Wionął wiatr błogi na Lechitów ziemię
I Litwa czeka przechodnia!
Wzdycha za nim, czeka co dnia,
Gościu przylatuj, bratnie odwiedź plemię,
Uwolń wielkiego z więzów niewolnika,
Olbrzymim ducha udziałem,
Najeźdców uścielisz wałem
I straż im wydrzesz świętego pomnika.

Ref.

Hop, hop, koniku do Litwy,
Podkóweczka tęgo kuta,
Jest i szablica do bitwy,
Szablica jako Kiejstuta.

Jedźmy powitać litewskie doliny,
Gdzie nas czekają, gdzie zyszczem
wawrzyny!
Pierzchnie niewoli i udręczeń morze,
Godzina zmarłych zadzwoni
I niebios światło uroni,
Wiosenne swobód przebudzone zorze.
Ty nam pospieszaj na łono twej matki,
Szczepie świetnego narodu;
Legionie z Lechitów grodu,

Ty błogosławieństw poniesiesz zadatki.

[Ref.]

Litwo, skarbnico młodości pamiątek!
Droższą cię odtąd zobaczę,
Bo już wolną łzą zapłaczę,
Pośród wolności narodowych świątek.
Uwielbień pełne waleczności cudów,
Niebo ci życia udzieli;
Błyśnie z grobowej topieli
Zgubiona kropla w oceanie ludów.

[Ref.]

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Święta synowi Litwina!
Zemstą jego tchnie dziedzina
Tylu niewoli naznaczona blizny.
Przenikł serc tysięcy wolnych głos wesoly
I nieskalane Litwiny
Krwia kupionymi wawrzyny
Ucieszą zimne naddziadów popioły.

[Ref.]

Marsz obozowy

<https://youtu.be/NmvlhHAPJXw>

„Marsz obozowy” jest jedną z ośmiu pieśni Powstania listopadowego, jakie skomponował Karol Kurpiński, chcąc przyczynić się do wzrostu uczuć patriotycznych i nastrojów rewolucyjnych. Utwór powstał w nocy z 1 na 2 lutego 1831 roku na odwachu Artylerii Gwardii Narodowej. Został on napisany jako utwór okolicznościowy „na dzień odjazdu naczelnego wodza ze stolicy do obozu”. Po raz pierwszy był wykonany 8 lutego 1831 roku w Teatrze Narodowym pod batutą kompozytora. Kurpiński chcąc bowiem wpłynąć na nastroje społeczeństwa wykonywał swoje pieśni powstańcze jako antrakty lub na końcu przedstawień. Początkowy fragment tej pieśni stał się Hasłem Wojska Polskiego.

Bracia, do bitwy nadszedł czas,
trąba do boju wzywa nas
Do boju! Do boju!
Pośpieszmy wszyscy wraz!

Zdradny sąsiad myśl natężył,
jakby zniszczyć polskie plemię,
wziął w opiekę, uciemieżył,
rwał na części naszą ziemię.

Ref.
W mściwą dłoń
chwyćmy broń,
zniknie moc tyrana.
Bij, śpiewaj o wolności,
a przy nas wygrana!

Bracia, do bitwy nadszedł czas,
trąba wojenna wzywa nas
Do boju! Do boju!
Pośpieszmy wszyscy wraz!

Srodze przemoc nas gnębiła,
podeptano nasze prawa,
ojców naszych, nasza sława,
pośmiewiskiem wrogów była.

[Ref.]

Marsz za Bug

<https://youtu.be/psC4HGIdQfk>

Pieśń „Marsz za Bug” powstała w 1830 roku, w okresie Powstania listopadowego. Autorem słów jest Seweryn Goszczyński.

Ref.

Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi:

Za Bug! Za Bug!

Niech lotne serce nie wyprzedza nogi –

Uderzcie w bębny, zagrajcie nam w rogi

Dla naszych serc, dla naszych nóg:

Za Bug! za Bug!

Już tam nie jeden z zabużańskich braci

Uchem przy ziemi każdy tentent ima,

Tysiąc go razy i schwyta i straci,

A nas jak nie ma, tak nie ma!

A posiadłane, pokielznane konie

Strzygą uszami, rżą do naszych koni;

A ostre szable i nabite bronie

Brzęczą nutą naszej broni.

Piękne siostrzyce, Rusinki, Litewki,

Jak zakochane, już nas upatrują;

Polskim ułanom szyją chorągiewki,

Polskie kokardy gotują.

Że nas zobaczą, żywiej ich wzrok płonie,

Drżą ręce naprzód, że nas uściskają,

A serce-prorok nie mieści się w łonie,

Że nas wkrótce kochać mają.

[Ref.]

Warczy próg Dniepru, pomrukuje Dźwina,

Bo cudzy język polską wodę chłepce:

Wyje stepami polska Ukraina,

Bo koń cudzy po niej depce.

Dyszy niechęcią bagniste Polesie,

Burzami grożą naddniestrzańskie skały;

Lesista Litwa dąsa się i ćmi się

Na nasz pochód opieszały.

Wodzu nasz Janie! Białe Orły zebrzą

Ogniem Grochowa i Wawru napadem,

Niech się co prędzej brzegi Bugu srebrzą

Tryumfującym ich stadem.

Niech, postrzelony ten potwór dwugłowy,

Po ziemi polskiej dłużej się nie ślania;

Wypuść ostatni pocisk piorunowy,

I skróć mu męki skonania.

[Ref.]

Mazur wojenny

<https://www.youtube.com/watch?v=xlgc7muC9Co>

Pieśń wiąże się z postacią generała Józefa Chłopickiego, który był dowódcą Powstania listopadowego. Tekst napisał Jędrzej Słowaczyński. Muzykę skomponował Karol Kurpiński. Prawykonanie utworu odbyło się 28 grudnia 1830 roku, w Teatrze Narodowym. Pieśń o Chłopickim zamieniono wkrótce na pieśń ze słowami: „Nasz Skrzynecki wojak dzielny, śmiały” [Jan Skrzynecki]. Później jeszcze to samo śpiewano o Janie Krukowieckim.

Nasz Chłopicki wojak dzielny, śmiały,
Powiedzie naszych zuchów w pole zwycięstw, chwały.
Huk armat, szcęk pałaszy,
Zaborców wnet odstraszy –
Hej bracia, w Imię Boże,
Bóg nam dopomoże!

Dalej bracia, walczmy dzielnie, śmiało,
Chłopicki skończy walkę dla narodu z chwałą,
Tnie chwacko tęga kosa,
Nią wrogom utrże nosa.
Hej bracia, w Imię Boże,
Bóg nam dopomoże!

Hej rodacy dalej! Hura! Hura!
Na dumnych wrogach naszych niechaj zadrży skóra.
My wrogów wytępimy,
na miazgę rozetrzemy.
Hej bracia, w Imię Boże,
Bóg nam dopomoże!

Polak nie sługa

<https://youtu.be/Ek0vJzprimw>

Pieśń z okresu Powstania listopadowego. Powstała 3 grudnia 1830 roku. Autorem słów pieśni jest Jan Nepomucen Kamiński. Melodia, przypisywana niekiedy Karolowi Kurpińskiemu, jest dziełem nieznanego kompozytora i istnieje kilka wersji melodii tej pieśni.

Polak nie sługa, nie zna co to pany,
nie da się okuć przemocą w kajdany.
Wolnością żyje, do wolności wzdycha,
bez niej jak kwiatek bez wody usycha.

Siedzi w klateczce więziona ptaszyna,
że była wolną sobie przypomina.
A choć jej ptasznik daje dość żywności,
jednak przez szczeble wzdycha do wolności.

Siedź cicho ptaszku i ciesz się nadzieją,
że dni pogodne tobie zajaśnieją.
Masz mnóstwo braci – doczekasz-li chwili,
żeby ci wyjście z klatki ułatwili.

Niemiec łakomy na złoto i srebro.
I politycznie kradnie cudze dobro,
Moskał byle miał dziegiu do sytości.
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Anglik w przemyśle zatopiony cały,
W nim szuka chluby i swej własnej chwały.
Francuz wydaje dzieła o miłości.
Sam tylko Polak wzdycha do wolności!

Prusak zdradliwy nikomu nie ufa,
Bitny Szwed uległ i swych królów słucha,
Hiszpan oddany cały pobożności.
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Sułtan turecki wzdycha do seraju,
Wszedłszy do niego myśli że jest w raj.
Węgier do wina, a Włoch do gnuśności.
Sam tylko Polak wzdycha do wolności.

Tak Orzeł Biały uległy przemocy,
i pognębiony od orła z północy/
Jest przy nadziei, że wolność odzyska,
skoro mu chwila pomyślna zabłyśka.

Tak więc, rodacy! Wolności nam trzeba,
zamiarom naszym sprzyjać będą nieba.
Nadejdzie chwila, chwila pożądana,
że zegną wrogi przed Polską kolana!

Walecznych tysięcy

https://youtu.be/_yVI9EDCE1g

Pieśń „Walecznych tysięcy” napisał poeta niemiecki Julius Mosen, ku czci 4 pułku piechoty Królestwa Polskiego (tzw. Czwartaków), którego żołnierze rekrutowali się przeważnie z warszawskiej biedoty, rzemieślników i służby dworskiej. Czwartacy wstawili się swoim bohaterstwem w czasie Powstania listopadowego w walkach pod Zakrzewem, Dobrem, Wawrem i w bitwie pod Olszynką Grochowską. Brali też udział próbie odsieczy warszawskiej Woli. Odmówili oddania broni carskim wojskom i przekroczyli w pełnym uzbrojeniu granicę pruską pod Brodnicą.

Po dwóch latach internowania w twierdzach Grudziądz, Kwidzyna i Gdańska Czwartacy nie powrócili do swoich domów na terenie zaboru rosyjskiego, lecz masowo wyemigrowali do Wielkiej Brytanii, gdzie stali się trzonem „Gromady Grudziąż” i „Humań” o ideologii rewolucyjno-demokratycznej. Melodia utworu pochodzi z zagranicy. Według niektórych badaczy napisał ją francuski kompozytor Joseph Denis Doche, według innych – niemiecki kompozytor Gustaw Albert Lortzing, który zaczerpnął motyw z muzyki do dramatu „Kościuszkowski der alte Feldherr”.

Walecznych tysięcy opuszcza Warszawę,
przysięga klęcząc: świadkiem naszym Bóg.
Z bagnetem w ręku pójdziem w świętą
sprawę,
Śmierć naszym hasłem, niechaj zadrży wróg.
I dobosz zagrzmiął już sojusz zawarty,
z panewką próżną idzie w bój pułk czwarty.

Wiadoma światu ta sławna Olszyna,
Gdzie nieprzyjaciel twardym murem stał.
Paszcz tysięcy zieje, rzeź krwawa się wszczyną
Już mur zwalony, nie padł ani strzał;
Okropny postrach poniósł tłum rozżarty,
Spokojnie wrócił do Pragi pułk czwarty.

Pod Ostrołęką wróg się dumnie zrywa,
Otacza wolnych dzikiej hordy wał,
Śmierć albo życie, tu wyboru nie ma,
Z bagnetem w ręku, nie padł ani strzał.
I już dla naszych odwrót jest otwarty,
I któż to zdziałał? A był to pułk czwarty!

On to po ciężkiej i krwawej rozprawie
Jak ostry piorun, jako bitwy Pan,
Ponuro wracał ku tęsknej Warszawie,

Krew obmył w Wiśle już z przyschniętych
ran.
Czerwono w morzu płynie prąd niestarty,
Krew to walecznych, przelał ją pułk czwarty.

Daremne męstwo! Ojczyzna zgubiona;
Ach! Nie pytajcie, kto spełnił ten czyn;
Zabójczy potwór wyszedł z matki łona,
Ojczyzny zgubą jej rodzony syn.
W kawałki znowu kraj polski rozdarty,
Krwawymi łzami zapłakał pułk czwarty.

Żegnajcie bracia, których mam przy boku,
Za świętą sprawę wzięła śmierci dłoń,
Wam lepszy udział dostał się w wyroku,
Nam chytra zdrada wzięła z ręki broń.
Jak biedny tułacz na kiju oparty
W kraj obcy idzie nasz dzielny pułk czwarty.

Dziesięciu mężczyzn obląkanym krokiem,
Przechodzi chwiejnie pod graniczny słup;
Ciekawem zewsząd na nich patrzą okiem,
Z nich każdy idzie, jak bez życia trup.
Kto idzie? Stójcie, grzmią graniczne warty.
My to, dziesięciu — cały to pułk czwarty.

Warszawianka 1831

<https://www.youtube.com/watch?v=08bgsZS874A>

Pieśń została napisana w języku francuskim przez narodowego poetę Francji Casimira François Delavigne'a pod wpływem wydarzeń Powstania listopadowego. Zawiera pewne nawiązania stylistyczne do „Marsylianki”. Autorem najbardziej znanego polskiego przekładu był poeta i historyk Karol Sienkiewicz, brat dziadka Henryka Sienkiewicza. Muzykę skomponował Karol Kurpiński.

Prapremiera pieśni miała miejsce 5 kwietnia 1831 roku w Teatrze Narodowym w wolnej od Rosjan Warszawie, orkiestrą dyrygował sam kompozytor. Pieśń od początku cieszyła się wielką popularnością. Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku była jedną z kandydatek do miana hymnu państwowego. W okresie międzywojennym taktę Warszawianki stały się sygnałem programu drugiego Polskiego Radia.

Do pieśni „Warszawianka 1831” nawiązał tytułem Stanisław Wyspiański w dramacie o Powstaniu listopadowym „Warszawianka”.

Oto dziś dzień krwi i chwały
Oby dniem wskreszenia był
W gwiazdę Polski Orzeł Biały
Patrząc lot swój w niebo wzbił
Tą nadzieją podniecany
Woła na nas z górnych stron
Powstań Polsko, skrusz kajdany
Dziś twój tryumf, albo zgon!

Ref.

Hej, kto Polak na bagnety
Żyj swobodo, Polsko żyj
Takim hasłem cnej podniety
Trąbo nasza wrogom grzmij

Grzmijcie bębny, ryczcie działa
Dalej dzieci w gęsty szyk
Wiedzie hufce wolność, chwała
Tryumf błyska w ostrzu pik
Leć nasz orle w górnym pędzie
Sławie, Polsce, światu służ
Kto przeżyje wolnym będzie
Kto umiera wolny już

[Ref. (x2)]

Polonez Kościuszki

<https://we.tl/t-h4hGFQM07z>

Utwór powstał w okresie dyktatury generała Józefa Chłopickiego w Powstaniu listopadowym, sprawowanej od 5 grudnia 1830 do 17 stycznia 1831 roku. Do tekstu tego dołączono nieznacznie zmienioną melodię „Poloneza Kościuszki” z 1792 roku anonimowego kompozytora. Muzyka tej pieśni przypisywana jest samemu Kościuszce. Początkowo był to utwór wyłącznie instrumentalny. W roku 1792 zmieniono go nieco i dołączono do niego tekst, zaczynający się od słów: „Podróż Twoja nam niemila”. W czasie Powstania listopadowego śpiewano tę pieśń z tekstem Rajnolda Suchodolskiego i adresowano do generała Józefa Chłopickiego. Później zmieniono w trzeciej zwrotce nazwisko Chłopickiego na Kościuszki i słowo „dyktator” na „naczelnik” oraz odpowiednio rym, przywracając pieśni jej pierwotny charakter.

Patrz Kościuszko na nas z nieba
Jak w krwi wrogów będziem brodzić
Twego miecza nam potrzeba
By Ojczyznę oswobodzić
Wolność droga w białej szacie
Złotem skrzydłem w górę leci
Na jej czole patrzaj, bracie
Jak swobody gwiazda świeci

Ref.(x2)

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew
My za nią przelejem krew, krew, krew!

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia, nas Lechitów
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów
Kto nie uczył w gnuśnym bycie
Naszych kajdan, praw zniewagi
To jak zdrajcy wydrę życie
Na niemszczonych kościach Pragi
[Ref. (x2)]

Z naszym duchem i orężem
Polak ziemię oswobodzi
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym
Bo wódz śmiały nam przewodzi!
Tylko razem, tylko w zgodzie
A powstańcy zwartym szykiem
Wszak Kościuszko przy narodzie!
Cały naród z Naczelnikiem!

[Ref. (x2)]

Tekst pieśni śpiewanej w Powstaniu
listopadowym:

Patrz Kościuszko na nas z nieba
Jak w krwi wrogów będziem brodzić
Twego miecza nam potrzeba
By Ojczyznę oswobodzić
Wolność droga w białej szacie
Złotem skrzydłem w górę leci
Na jej czole patrzaj, bracie
Jak swobody gwiazda świeci

Ref.(x2)

Oto jest wolności śpiew, śpiew, śpiew
My za nią przelejem krew, krew, krew!

Kto powiedział, że Moskale
Są to bracia, nas Lechitów
Temu pierwszy w łeb wypalę
Przed kościołem Karmelitów
Kto nie uczył w gnuśnym bycie
Naszych kajdan, praw zniewagi
To jak zdrajcy wydrę życie
Na niemszczonych kościach Pragi
[Ref. (x2)]

Z naszym duchem i orężem
Polak ziemię oswobodzi
Zdrajca pierzchnie, my zwyciężym
Bo Chłopicki nam przewodzi!
Tylko razem, tylko w zgodzie
A powstańców będziem wzorem
Wszak Dyktator przy narodzie!
Cały naród z Dyktatorem!
[Ref. (x2)]